

Łazienkowska 2/3 - dokument o porażce z Widzewem

Łroda, 17 listopada 2010 r. godz. 13:39

Przed tygodniem pisaliśmy o świetnym dokumencie przygotowanym przez Marcina Rosłonia i Rafała Nahornego z Canal+ - "O krok od Pucharu", opisującym losy piłkarzy Legii w europejskich pucharach w sezonie 1969/70. Wcześniej Nahorny i Rosłoń przygotowali dokument poświęcony pamiętnemu meczowi Legii z Widzewem z 1997 roku, decydującemu o mistrzostwie Polski w sezonie 1996/97. Dla większości kibiców wspomnienia z tego meczu nie są miłe. Gdy kibice na stadionie już umawiali się na świętowanie mistrzowskiego tytułu na Starówce, goście ze stanu 2-0, doprowadzili do 2-3. Stąd właśnie tytuł dokumentu - "Łazienkowska 2/3". Autorzy przypominają ważniejsze fragmenty meczu rozgrywanego przy Łazienkowskiej z ograniczoną liczbą widzów (pierwszy mecz obowiązywania identyfikatorów), a także wypowiedzi uczestników tamtego widowiska. Wydarzenia sprzed parunastu lat wspominają nie tylko zawodnicy czy trenerzy, ale i prezesi.

Przerwa w grze w ostatnich minutach spowodowana kontuzją sędziego Czyżniewskiego wpłynęła bardzo negatywnie na zespół Legii. Jak dowiadujemy się z materiału filmowego, nasi piłkarze kilka minut przerwy przestali... zamiast rozgrzewać się do dalszej walki.

"To był mecz, do którego nie chce się wracać" - mówi Marcin Mięciel, który opuścił boisko przed końcem spotkania. Sławomir Majak wspomina natomiast, że odprawy przedmeczowe Smudy były wówczas ekspresowe. "On podawał skład i wychodził z szatni" - mówi Majak.

C+ przytacza zarówno przedmeczowe wypowiedzi Franciszka Smudy (wówczas trener Widzewa) i Mirosława Jabłońskiego (trener Legii), jak i te zarejestrowane bezpośrednio po zakończeniu meczu. Jabłoński w gustownych okularach, na tle pustoszejącej Żyły mówi: "Prowadzić 2-0 i dać sobie odebrać zwycięstwo i prawie pewne mistrzostwo Polski... tego bardzo szkoda". Obaj trenerzy pamiętają spotkanie bardzo dobrze, więc Rosłoń i Nahorny namówili obu, by paręnaście lat później podzielili się swoimi spostrzeżeniami z tamtego pojedynku.

W materiale przewijają się także wypowiedzi Radosława Michalskiego, Macieja Szczęsnego, Tomasza Łapińskiego, Piotra Szarpaka, Sławomira Majaka, Dariusza Gęsiora, Mirosława Szymkowiaka, Tadeusza Gapińskiego, Andrzeja Grajewskiego z Widzewa oraz Jacka Bednarza, Marcina Mięciela, Tomasza Sokołowskiego, Jacka Zielińskiego, Sylwestra Czereszewskiego, Cezarego Kucharskiego z Legii, a także sędziego tamtego spotkania, Andrzeja Czyżniewskiego. "Źle oceniłem atak Kucharskiego na Macieju Szczęsnym [przy stanie 1-0 dla Legii - przyp. B]. Gdybym prawidłowo ocenił tę sytuację, to Kucharskiemu należała się wtedy czerwona kartka" - mówi po latach arbiter meczu. Wyjaśniona została także przerwa w grze kilka minut przed końcem spotkania, spowodowana kontuzją sędziego Czyżniewskiego. "Zapewniam, że w walizkach zarówno służby medycznej Legii, jak i Widzewa nie było środków płatniczych NBP" - mówi arbiter.

"Kluczowym momentem meczu była sytuacja, kiedy Legia mogła strzelić gola na 3-0 [Cezary Kucharski trafił w słupek, Marcin Mięciel nie wykorzystał sytuacji sam na sam - przyp. B.]. Gdyby trafiła, to pewnie byśmy dziś nie rozmawiali o tym meczu" - zauważa Dariusz Gęsior.

Choć spotkanie na pewno niechętnie wspominają osoby, które oglądały je na żywo, to trzeba pamiętać, że to także część historii naszego klubu. A dokument przygotowany przez C+ trzeba uznać za produkt wysokiej jakości. Miejmy nadzieję, że doczekamy się wydania produkcji przygotowanych przez C+ na płytach DVD. Sklep klubowy zarówno pod względem multimedialnym, jak i historycznym materiałów świeci pustkami. Najwyższa pora nadrobić zaległości.

Tytuł: Łazienkowska 2/3

Czas trwania: 36 min.

Scenariusz i reżyseria: Rafał Nahorny i Marcin Rosłoń

O tym pamiętnym meczu pisaliśmy także tutaj.